

Palcem po wodzie

Jezioro, reż. Daria Kopiec, Teatr Dramatyczny w Warszawie

 Dominik Gac

aA aA aA



fot. Karolina Józwiak

Lockdown ma w sobie coś z zejścia pod wodę. Pierwszy był gwałtowny, nieco paniczny – jak tonięcie. Drugi bardziej przypomina nurkowanie. Wiadomo już, na czym to polega i że warto wziąć głęboki oddech, najlepiej tuż przed. Dlatego w ostatni wieczór przed ponownym zamknięciem poszedłem do Teatru Dramatycznego na od dawna przekładaną premierę *Jeziora* w reżyserii Darii Kopiec. Spektakl o nurkowaniu.

Choć akcja sztuki Zuzanny Bojdy koncentruje się na tej dyscyplinie (nie mówimy tu bowiem o rekreacji, ale o biciu rekordów), to istotniejszy od wymiaru sportowego jest ten metaforyczny. Bardzo poręczny. Wiele można wpisać w proces zanurzenia i opadania. W rzednące światło, gęstniejącą ciemność, gdzie każdy oddech jest jak krok na stromych schodach wiodących w dół, do dna, donikąd. Nie możemy wiedzieć, co jest na ich końcu, jeśli nie sposób tam dotrzeć – a dotrzeć (żywym) nie sposób – wolno nam zatem przyjąć, że tam na dole jest śmierć. Jej obecność daje się wyczuć wcześniej, zaraz po zanurzeniu, o tyle wyraźniej, o ile gęstsza jest woda od powietrza. Metafizyka w *Jeziorze* jest niejako obligatoryjna – spektakl powstał bowiem w ramach Festiwalu Nowe Epifanie, którego ostatnia edycja koncentrowała się na postaci Marii Magdaleny. Wydaje się, że przysporzyło to twórczyniom kłopotu. Zgadza się główny temat, czyli perspektywa kobieca. Jednakże w tekście Bojdy i spektaklu Kopiec daleka jest ona od szeroko rozumianej duchowości, o teologii nie wspominając. Bóg pojawia się w opowieściach bohaterki jako niemila konsekwencja myślenia o śmierci – lękają się strwożone, czy aby go tak śmiało wzięją nie obrażą. Trudno dać tym rozterkom wiarę. Myśl o śmierci w przypadku nurkowania na głębokość dwustu czterdziestu dwóch metrów wydaje się nie obrazoburczą, lecz banalną.

Bohaterkami sztuki są trzy młode kobiety. Werka (Lidia Pronobis) to ambitna, usiłująca coś udowodnić sobie i światu sportsmenka nastawiona na bicie rekordu. Pomagają jej w tym koleżanki z drużyny: Teresa (Agata Różycka) i Mirka (Helena Ganjalyan). Ta pierwsza, wyzwalając się ze sportowych ambicji nałożonych przez rodzinę nurków, szuka miłości i cieszy się życiem – (aż do przypadkowej ciąży?). Ta druga – miłość tragicznie straciła, w związku z czym ciąży jej życie.

Jezioro to przedstawienie kameralne. Grane na niewielkiej Scenie Przodownik operuje szczątkową scenografią (ruchome fotele, srebrne plansze na czarnej podłodze) i oszczędnymi wizualizacjami na ekranie z folii (na przykład licznik głębokości, którą pokonuje Wera). Akcja rozgrywa się nie tylko pod i nad wodą, ale także w przeszłości, kiedy to bohaterki spotykają się na brzegu Lago di Garda, i w przyszłości – gdy o tym spotkaniu i wydarzeniach z nim związanych opowiadają w wywiadach. Uczestnictwo w tej dramatycznej i – jak się domyślamy – sensacyjnej historii nadaje postaciom celebryckich rysów. Bicie kobiecego rekordu w nurkowaniu zamienia się nieomal w thriller, obywatel się jednak bez ofiar. Skąd ten rozgłos, te wywiady? Bezskutecznie próbowałem przypomnieć sobie medialne historie związane z nurkowaniem. Zdaje się, że śmiałkowicie ginący w ten sposób (w Lago di Garda podczas prób bicia rekordów tonęli innego, choć oficjalnie są tam przede wszystkim po to, aby asekurować trzecią z nich. Wera nie wpisuje się w tę witalno-tanatytną dychotomię. Choć – jeśli się nad tym zastanowić – jest jej syntezą. Życiodajna jest jej ambicja, która sprawia, że podejmuje wyzwanie zbliżenia się do śmierci, dotknięcia czy tylko spojrzenia na nią – i powrotu.

Zejście pod wodę uwalnia to, co w bohaterkach ukryte i groźne. Jezioro jest przestrzenią, gdzie zderzają się siła życiowa Teresy i popęd ku śmierci Mirki. Tę pierwszą znakomicie charakteryzuje radość z przebywania pod wodą. Teresa jest wesoła, trzpiotowata (ale nie infantylna), przez co sympatyczna. Tymczasem Mirka zajęta ponurym pielęgnowaniem rygoru i obsesyjnym ćwiczeniem oddechu – staje się aż nazbyt wyraźnym przykładem bycia ku śmierci. Obie szukają nad i pod wodą czegoś innego, choć oficjalnie są tam przede wszystkim po to, aby asekurować trzecią z nich. Wera nie wpisuje się w tę witalno-tanatytną dychotomię. Choć – jeśli się nad tym zastanowić – jest jej syntezą. Życiodajna jest jej ambicja, która sprawia, że podejmuje wyzwanie zbliżenia się do śmierci, dotknięcia czy tylko spojrzenia na nią – i powrotu.

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy

PRZECZYTAJ TEŻ



Olga Katafiasz
Krajobraz po klęsce



Dorota Androsz
Final



Maciej Wojtyczko
Więcej gazu



Łukasz Drewniak
Kolonotatnik 9: Prawdziwy koniec „plikników”



Aleksandra Rembowska
Widok ze skraju obrazu



Anna Jazgarska
Insta stories

BĄDŹ NABIEŻĄCO



W trakcie wynurzania sytuacja wymyka się spod kontroli. Akcja przyspiesza i wydarzenia zaczynają się rwać. Do jeziora skacze Mirka, choć nie powinna, nie takie były ustalenia. Zaskoczona Teresa zanurza się ponownie, a gdy wypłynie, spostrzeże krew na kombinezonie. Widzowie muszą sami łowić, suszyć i składać te mokre strzępy, o ile interesuje ich poznanie jakiejś całości. *Jezioro*, im bliżej finałowych rozstrzygnięć, tym bardziej mętne, a przecież Lago di Garda słynie z przejrzystości.

Niejasność wydaje się głównym mankamentem przedstawienia z Teatru Dramatycznego. Wieloznaczność sprzyja co prawda poszukiwaniom i konstruowaniu rozmaitych interpretacji, ale musimy się tym zająć sami. Spada na nas odpowiedzialność za uruchomienie transgresyjnego potencjału. Jest to męczące, na dodatek ryzykowne – im głębiej zejdziemy we własne koncepty i dopiski, tym płytszy będzie oddech. To, co krystaliczne i orzeźwiające, nieuchronnie zamieni się w duszne i przytłaczające. W tym sensie *Jezioro* jest nieoczekiwane zwierciadłem naszej pandemicznej codzienności.

27-01-2021

Teatr Dramatyczny w Warszawie
Zuzanna Bojda
Jezioro
reżyseria: Daria Kopiec
scenografia, kostiumy: Anna Tomczyńska
muzyka: Stefan Wesołowski
choreografia: Jacek Owczarek
obsada: Lidia Pronobis, Agata Różycka, Helena Ganjalyan (gościnnie)
premiera: 06.11.2020

ZUZANNA BOJDA DARIA KOPIEC WARSZAWA TEATR DRAMATYCZNY M.ST. WARSZAWY

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#) [Ustawienia Cookies](#)

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook